

Niccolò Paganini | Kaprys op. 1 nr 24

Na wykonanie *24. Kaprysu* Paganiniego mogą sobie pozwolić jedynie najwięksi mistrzowie gry na skrzypcach

Wariacje to wymarzona forma dla wirtuozów chcących popisać się swą techniką – zaczynają się zwykle od prościutkiego tematu, który w kolejnych [wariacjach](#) obrasta coraz gęstszymi i coraz bardziej zawiłymi kombinacjami dźwięków, w finale zaś rozpętuje się prawdziwe szaleństwo. Trudno się więc dziwić, że formę wariacji podejmował wielokrotnie w swej twórczości skrzypek wszech czasów – [Niccolò Paganini](#), który komponował przede wszystkim na potrzeby własnych występów. Napisał kilkanaście samodzielnych cykli wariacji skrzypcowych (z akompaniamentem lub bez), ponadto wplatał je niejednokrotnie do wieloczęściowych utworów w charakterze jednego z ogniw cyklu, tak jak w przypadku najśłynniejszego chyba zbioru jego kompozycji na skrzypce solo, jakimi są *24 Kaprysy op. 1*.

Utwory te powstawały w latach 1802–1817, wydane zostały w roku 1819 jako opus 1, co jest nieco mylące, gdyż Paganini był już wówczas doświadczonym kompozytorem z całkiem sporym dorobkiem. Jego [kaprysy](#) to rodzaj etud, z których każda poświęcona jest wybranemu problemowi technicznemu. Są to utwory niezwykle trudne (w czasach, gdy powstawały, uważano je za niemal niewykonalne), zaś za najtrudniejszy uchodzi kaprys ostatni, mający właśnie formę wariacji. Ich temat jest – jak to bywa w wariacjach – dziecinnie prosty. Skrzypkowi, który da się zwieść tej prostocie, rychło przyjdzie zmierzyć się z prawdziwymi Himalajami skrzypcowej wirtuozerii – w kolejnych 11 wariacjach napotka równoległe oktawy, tercje i decymy w szybkim ruchu, rozległe wielodźwięki, prawdziwie (nomen omen) zwariowane następstwa skomplikowanych figuracji, gam i pasaży, a nawet – choć wydaje się to niemożliwe – fragment, w którym jedna ręka gra smyczkiem, podczas gdy druga w tym samym czasie szarpie struny.

Do dziś na wykonanie *24. Kaprysu* Paganiniego mogą sobie pozwolić jedynie najwięksi wirtuozi [skrzypiec](#). Paradoksalnie, jest to również jeden z najpopularniejszych utworów muzyki klasycznej – swą sławę zawdzięcza owemu prościutkiemu, łatwo zapadającemu w pamięć tematowi, który zainspirował całe rzesze kompozytorów XIX, XX i XXI wieku do tworzenia mniej lub bardziej swobodnych jego transkrypcji, parafraz, opracowań, a także własnych „wariacji na temat wariacji” czy dzieł innego rodzaju. Ich lista zajęłaby kilka stron, więc wspomnimy tylko o najśłynniejszych – *Rapsodii na temat Paganiniego* [Sergiusza Rachmaninowa](#) i *Wariacjach na temat Paganiniego* [Witolda Lutosławskiego](#), zachęcając gorąco do tropienia słynnego tematu w dziesiątkach innych świetnych utworów, muzyki pop nie wyłączając...

Anna Pęcherzewska-Hadrych

Il. Paganini na rysunku Jeana Auguste’a Dominique’a Ingres, [Wikimedia Commons](#), PD